



# BIULETYN

POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
HERALDYCZNEGO

WARSZAWA

kwiecień 2002

22

## SPIS TREŚCI

### REFERATY

Leszek Zakrzewski, *Arabski ethos rycerski* 1

### SPRAWY TOWARZYSTWA

Działalność w okresie od 1 IV 2001 do 31 III 2002 r. 8

Walne Zebranie Oddziału PTHer. w Lublinie (21 II 2001) 9

Walne Zebranie Oddziału PTHer. w Krakowie (5 XI 2001) 12

Komunikat o przyznaniu Nagrody im. Adama Heymowskiego za lata 2000-2001 14

Zebrania naukowe Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w okresie od 30 III 2001 do 30 III 2002 r. 15

### ACTUALIA

Wizyta szwedzkiej pary królewskiej w Gabinetecie Genealogiczno-Heraldycznym Zamku Królewskiego w Warszawie (*skk*) 18

### ŻYCIE NAUKOWE

„Heraldyka lokalna i regionalna”. XII Kolokwium Międzynarodowej Akademii Heraldyki (Groningen 3-7 IX 2001) (*Stefan K. Kuczyński*) 19

„Genealogia, heraldyka i dyscypliny pokrewne” (Martin 5-6 IX 2001) (*Piotr Gołdyn*) 21

Sesja naukowa „Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918-1939)” (Włocławek 24-25 X 2001) (*Stefan K. Kuczyński*) 23

## Arabski ethos rycerski\*

Profesor Maria Ossowska, w swej książce *Ethos rycerski i jego odmiany* (Warszawa 1986), omawiając ethos rycerski na przestrzeni wieków, dostrzega następujące, ważne dla niego, składniki. Są to: pochodzenie społeczne związane ze znajomością własnej genealogii, siła fizyczna mająca znaczenie w walce, zdolność do pięknego wysławiania się, odwaga, dbałość o cześć własną, szczodrość rycerza okazywana wobec innych, dalej własność i wreszcie etyka walki silnie połączona z tym etosem. Idąc tropem wielkiej uczonej, za cel stawiamy sobie próbę odpowiedzi na pytania: czy podobne składniki można wyróżnić omawiając etos rycerski Beduinów i czy walka prowadzona przez nich przypomina walkę rycerzy w średniowiecznej Europie? W tym celu wybrałem do analizy jeden z najsłynniejszych romansów arabskich — *Sirat Antara*<sup>1</sup>.

Bohaterem utworu jest czarnoskóry Antara Ibn Szaddad (żyjący w II połowie VI w.), postać historyczna — rycerz i poeta, pochodzący z plemienia Abs, ze środkowej Arabii. Był on nieślubnym synem emira Szaddada i niewolnicy Zabiby. Dzięki swoim czynom otrzymał wolność i stał się jednym z najbardziej znanych rycerzy plemienia. Jako poeta zasłynął zwyciężając w turnieju poetyckim w Ukaz (miasto koło Mekki), a jego *mu' allak*, czyli kasyda (poemat) został w dowód uznania zawieszony w świątyni Ka'ba w Mekce.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach, zgodnie z przyjętymi założeniami, postaram się przeanalizować *Sirat Antara*.

Zacznijmy od genealogii, czyli pochodzenia bohaterów. Miało ono, jak dowodzi prof. Ossowska, duże znaczenie w kulturze rycerskiej Europy. Przypomina, jak w *Iliadzie* wylicza się dostojnych przodków każdego rycerza. Mówiąc zaś o rycerstwie zachodniej Europy zatrzymuje się nad dobrym urodzeniem, jako bardzo ważnym atrybutem.

---

\* Streszczenie komunikatu wygłoszonego na zebraniu naukowym PTher. w Warszawie 19 V 2000 r.

<sup>1</sup> Słowo *sira* znaczy dosłownie biografia, obraz życia, reputacja, historia lub opowiadanie. Są to epickie dzieje żywota, pisane prozą lecz przeplatane wierszem i należą do gatunku ustnej epiki bohaterskiej (zob. D. Ma de y s k a, *Arabskie romanse rycerskie*, „Przegląd Orientalistyczny”, nr 2(110), 1979). Nie dysponujemy tłumaczeniem polskim tego dzieła, w związku z tym należało sięgnąć do tłumaczenia dwóch znanych rosyjskich arabistów I. Filsztyńskiego i B. Szidfara, noszącego tytuł *Żizn i podwigi Antary* (Życie i bohaterskie czyny Antary), wydanego w Moskwie w 1968 roku. Jest to skrót oryginału liczący ponad 450 stron.

Znaczenie dobrego pochodzenia i związane z tym miejsce w strukturze plemienia Beduinów jest w *Żywocie Antary* ciągle podkreślane. Sam bohater jest tego doskonałym przykładem. Antara, jako znany już rycerz i poeta a przy tym dojrzały mężczyzna, w rozmowie z cesarzem bizantyjskim (gdy przebywał jako gość na jego dworze) powiada: „Jestem potomkiem szlachetnych, walecznych i biegłych wojowników, których wszyscy przewalali jeźdźcami przeznaczenia i szybkiej śmierci. A moja matka — córka króla Nadżaszi, pochodziła z abisyńskiej czarnej strony. A mój ojciec był jednym ze znaczniejszych wodzów plemion Abs i Adnan”. Jak już zaznaczyłem Antara uzyskał wolność, a z czasem wysoką pozycję dzięki swoim bohaterskim czynom<sup>2</sup>.

Gdy toczą się pojedynki narrator przypomina, kto kogo rodzi, i umieszcza w strukturze plemienia. Przypomnijmy, że surowy klimat pustyni wymagał od Beduinów współpracy, bo tylko wspólnymi siłami mogli oni przeżyć. To mogło w pewnym stopniu niwelować różnice pochodzenia, wszak każdy zależał od każdego. Nie zmienia to faktu, że w siracie możemy dostrzec pewną solidarność arystokratyczną. Gdy niewolnik Biszar chce zabić emirów Umara i Rabięgo, Kajs, syn króla Zucheira nie pozwala na to. Rzuca się na Biszara z mieczem i rani, uwalniając swych kuzynów. Wizr Ibn Dżabir, wzięty do niewoli przez Antara, zwraca się do Abli (już jego żony): „O córko sławnych Arabów, weź mnie pod swoją opiekę, wiedz że szlachetni ludzie powinni pomagać jeden drugiemu”. Na te słowa Abli nakazuje zwolnić Wizra. Antara, gdy dowiaduje się o tym, chwali żonę. Wzywa Wizra, daje mu bogate podarunki, wielbłądy i puszcza wolno. Szwagier Wizra, Amr, gdy dowiaduje się o tym, wyrusza do Antary, dziękuje mu i podziwia jego szlachetność.

Bardzo ważną cechą każdego rycerza była jego tężyzna fizyczna. Na rozwój fizyczny i siłę bohaterów kładzie się także nacisk w omawianym dziele.

Czytamy w nim, że Zabiba urodziła syna, czarnoskórego, dużego, o szerokich plecach i piersi, z twardymi kośćmi, o dużej głowie i kędzierzawych włosach. Antara rósł szybko; dużo jadł, a gdy matka nie dawała mu posiłku ryczał jak dziki zwierz. Już jako dziecko był bardzo silny.

---

<sup>2</sup> Warto zaznaczyć, że między VIII a XI w. rozwinęła się nauka genealogii — *nasab* — jako jedna z nauk „arabskich”. Jedną z pierwszych ksiąg z tej dziedziny była *Kitab an-nasab al-kabir* (Wielka księga genealogii), autorstwa Hiszama al-Kalbiego (zm. 819), stanowiąca podstawę do dalszych prac tego rodzaju. Genealogia wyjaśniała także różnice między biedną Arabią Północną, a znacznie bardziej dostatnią Arabią Południową. Arabowie mieli świadomość, że pochodzą od dwóch przodków: Kahtana i Ismaila. Kahtanicy zamieszkiwali południe a isma'iliści część środkową i północną. Między nimi dochodziło ciągle do walk. Plemię Abs, z którego wywodził się Antara, zamieszkiwało część środkową, stąd nie zaskakują opisywane w siracie, walki tego plemienia z kahtanitami.

Rozrywał tkaniny. Gdy miał dwa lata, biegał między namiotami, chwycił kije, którymi były przymocowane, wrywał je aż namioty padały na głowy. Bawił się z psami; chwycił je za ogony i rzucał. Mając trzy lata był silniejszy od innych dzieci. Był gwałtowny, musiał zawsze postawić na swoim — bił pałką te dzieci, które mu się przeciwstawiły. Gdy był starszy powalał na ziemię wielbłądy. Syn Antary, Majsar, przeszedł podobne wychowanie. Przede wszystkim uczył się jazdy konnej. Próbował swej siły walcząc z lwami — najczęściej łapał je i przywoził do obozu. Polował także na gazy i pantery. Poza tym, jak czytamy, był młodzieńcem wesołym, szczodrym i szlachetnym.

Do sztuki rycerskiej należała umiejętność posługiwania się mieczem i kopią. Jak znakomicie posługiwał nimi Antara pokazują pojedynki, które toczy on z rycerzami, wobec cesarza bizantyjskiego. Brat bohatera, Szejbub, posługuje się natomiast łukiem. Towarzyszy on Antarze niemal we wszystkich wyprawach, zawsze blisko brata. Gdy ten walczy swym wspaniałym mieczem, Szejbub gradem strzał osłania go przed innymi napastnikami. A Szejbub jest doskonałym łucznikiem. Poza tym szybko biega — może dogonić nawet gazelę.

Wytrzymałość fizyczną widać doskonale po długości pojedynków, które trwają po wiele godzin, i często przenoszone są na następny dzień. W czasie jednej z bitew Antara zabija 1000 rycerzy przeciwnej strony. Chociaż jest to fantazja, pokazuje jednak, że prawdziwy rycerz musi być wytrzymały na trudy i gotów do walki nawet w najtrudniejszych warunkach.

Wytrzymałość była ważna nie tylko w walce. Warunki życia na pustyni były tak ciężkie, że tylko zahartowany człowiek mógł przeżyć. W tych warunkach następuje symbioza człowieka ze zwierzęciem. W warunkach pustynnych są to wielbłądy i konie. Nie należy być zatem zaskoczonym podziwem jakiego doznaje Antara na widok konia Adźbara, w którym natychmiast się zakochuje. Pragnie go mieć. Oddaje za niego całą zdobycz, co zresztą później powoduje gniew ze strony innych rycerzy. Adźbar towarzyszy we wszystkich bitwach swojemu panu. Jest do niego bardzo przywiązany. Gdy Antara umiera, Adźbar nie chcąc by ktoś inny go dosiadał, wrywa się i ucieka na pustynię, gdzie kończy swój żywot. Z tego samego powodu, znany w kulturze europejskiej koń Bajard, ucieka w lasy ardeńskie po śmierci swego pana Renauda de Montaubana (bohatera *Czterech synów Aymona, Orlanda szalonego Ariosta czy Orlando innamorato* hr. Boiardo). Jego rzenie w Lesie Ardeńskim podobno można usłyszeć jeszcze dzisiaj. Ojciec Antara miał także wspaniałego rumaka, który był sławny, piękny i niezastąpiony w boju.

Dla średniowiecznego rycerza miecz i koń są najcenniejszymi skarbami. Miecz, którym walczy Antara, ma swoją niezwykłą historię. Zwie się on az-Zami i był własnością emira Charisa Ibn Tubba, wodza plemie-

nia Chamir, którego dziadkiem był król Hassan, wódz wszystkich wódzów (znów pojawia się tu genealogia). Miecz przekazywany był z pokolenia na pokolenie. I ma on niezwykle właściwości. Można nim uderzać w skałę, która pęka, lecz miecz nadal jest cały. W romansach rycerskiej Europy miecz pojawia się bardzo często. Słynny Durandal hrabiego Rolanda, Ekskalibur króla Artura, czy Balmung z *Pieśni o Nibelungach*, miecz Zygfryda.

Mówiąc o etosie rycerskim, trzeba wspomnieć o sztuce wysławiania się, pięknego mówienia. Antara, o czym była już mowa, jest poetą. Początkowo tworzy on pod wpływem wielkiego, niespełnionego z racji pochodzenia, uczucia do swej kuzynki Abli. Antara pisze poematy sławiące urodę i znakomite pochodzenie wybranki swego serca. A poezja wśród Beduinów była bardzo ceniona. Wiemy, że Antara wygrał turniej poetycki w Ukaz i że jego poemat został wówczas zawieszony w świątyni Ka'ba, w Mekce, co było wielkim zaszczytem.

Wspomniałem o miłości do Abli. Stosunek Antary do kobiet jest bardzo opiekuńczy. Nazywany jest on w poemacie obrońcą kobiet, niezależnie od ich pozycji społecznej.

Cześć i dbałość o własne wyróżnienie jest następnym rysem rycerza. Była już o tym mowa, że Antara jako dziecko i młodzieniec dążył do wyróżnienia, że zawsze musiał być przed swoimi rówieśnikami. Ta chęć bycia pierwszym pozostała mu do końca życia. We wspomnianej rozmowie z cesarzem bizantyjskim Antara dokonuje autoprezentacji. Powiada: „Przecierpiałem wiele, lecz ożeniłem się z Ablą i zabiłem za nią wielu ludzi, a teraz wszyscy śmiałkowie, rycerze i królowie boją się mojej siły i odwagi”, i dalej „wiedz, że jestem pierwszym farysem naszych czasów”.

Z wyróżnieniem łączy się szczodrość, a ta jest związana z posiadaniem. W przypadku Beduinów szczególne znaczenie miało posiadanie odpowiedniej ilości baranów, owiec czy wielbłądów. Antara, zwłaszcza później, gdy jest już emirem, posiada liczące wiele tysięcy sztuk stada tych zwierząt. Własność ziemska, w europejskim rozumieniu, nie miała znaczenia. Antara jest szczodry i dodajmy, że szczodry nie tylko wobec równych sobie. Pewnego razu pomaga biednemu młodzieńcowi, którego nie stać było na zapłacenie za dziewczynę, którą pokochał, i dlatego musiał by kraść wielbłądy; Antara przekazuje mu te zwierzęta. Gościnność jest także ważna. Kiedy w wyniku jednej z bitew, Antara traci stado wielbłądów, Abła mówi do niego: „U nas jeszcze dużo wielbłądów, żeby nakarmić szlachetnych Arabów, twoich gości”.

Wymienione tu cechy, a więc wytrzymałość, szczodrość, odwaga, opiekuńczość i szlachetność wobec kobiet (ale także szerzej oddanie się swojej społeczności i otoczeniu) wpisują się w rycerski kodeks Beduinów, zw. Muruwwa, co znaczy męstwo. Honor (*ird*) nakazuje zaś podporządkować się męzczyźnie tym ideałom. Kodeks ten zostanie później

przejęty przez islam; wszak Prorok Muhammad był dzieckiem pustyni. Z kodeksu tego ginie wówczas zemsta, jako niezgodna z założeniami nowej religii. A zemsta jest stale obecna w życiu Beduinów. Badacze podkreślają, że właśnie prawo talionu, zdecydowanie ograniczało liczbę ofiar śmiertelnych (będących wynikiem walk czy zabójstw). Czytając jednak *Sirat Antara* odnosi się wrażenie, że krew leje się często. Opisy walk są bardzo krwawe — rycerze poprzecinani na pół, bez głów, poprzebijani mieczami — nie potwierdzałyby tezy, jakoby w walce ograniczano jakoś swoje zapędy. A przecież za każdego jeńca można wziąć duży okup. Zemsta funkcjonuje w życiu prywatnym. Mścić się można za różne rzeczy, najczęściej jednak za śmierć kogoś bliskiego. Emir Szas chce zabić Antarę bo ten pozbawił życia jego syna Dadźiego. Gamra, córka Faiza, chce śmierci Antary za śmierć swego ojca. Lecz zemsta może mieć i inne źródło — król Anursziwan pragnie pognać Antarę, bo ten zhańbił króla Asfada. Emirowie chcą śmierci Antary, za to że pragnie poślubić Ablę i wejść do szlacheckiego rodu.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na charakterystyczną rzecz. Podstęp, zasadzka są sposobami eliminacji przeciwnika. W kulturze rycerskiej Europy otwarta walka jest ceniona znacznie wyżej. W *siracie* jest zaś wiele opisów zasadzek i podstępów. Co ciekawe taki rodzaj walki stosują także emirowie wobec niewolnika, którym był Antara. Plan zabicia go w Dolinie Gazeli nie udaje się.

Wojny prowadzone przez plemiona na pustyni mają przede wszystkim charakter łupieżczy. Wiemy już jak straszna bieda panowała w Arabii. Wiemy też jak duże znaczenie dla przeżycia miały wielbłądy, owce czy barany. Plemiona napadają na siebie bo widzą w tym środek do przeżycia. Nie jest powodem walk ochrona ojczyzny, czy nawet rodzinnej ziemi. Nie jest jej powodem także religia. W islamie podboje miały charakter religijny, a walka w obronie wiary była najwyższym zaszczytem. Ten, kto poległ za Boga był męczennikiem, i automatycznie trafiał do rajów. W przedmuzułmańskiej Arabii kwestie religijne nie odgrywały takiego znaczenia. Co prawda czczono Allaha, lecz obok niego były jeszcze inne bóstwa, które potem islam usunie. Beduini byli przede wszystkim realistami. Oczywiście były miejsca święte, w których bóstwa zaznaczyły swoją obecność — tam np. nie można było walczyć. W islamie zabraniano również walki w świętych miejscach. Oczywiście walki między plemionami to jedna strona medalu. W *siracie* wspomina się o wojnach zewnętrznych prowadzonych przez Arabów z Persami, Syryjczykami czy Jemeńczykami. Ci ostatni reprezentowali plemiona południowe, tzw. kahtanitów, tradycyjnych wrogów plemion północnych. Gdy dochodzi do wojny z Persją do Mekki ściągają plemiona arabskie. Może to świadczyć o pewnej solidarności wobec zagrożenia z zewnątrz.

Przejdźmy do pojedynków i walk toczonych przez Beduinów.

Zasady rządzące pojedynkiem omówimy na przykładzie. Wódz plemienia Kahtan, Mustawir, zerwał kasydę Antary w Mekce. Antara udaje się do Mekki i tam zabija Mustawirę. Gadban, syn Antara, obraża się na ojca za to, że nie pozwolił mu pojedynkować się i zabić Mustawirę. Urażony oferuje swą pomoc kahtanitom i chce zabić własnego ojca. Osiodłał konia i rankiem wyjeżdża na pole bitwy. Krzyczy:

— Gdzie sławni jeźdźcy, gdzie ten, który chce powiesić swój wiersz, niech stanie do walki, żeby wszyscy mogli odróżnić tchórza od śmiałka.

Na te słowa wyjeżdża na pole Antara i śmiejąc się z jego słów mówi: — Synu, wiedz, że nie dałem tobie walczyć z Mustawirem, z chęci ochrony ciebie. Na to Gadban krzyczy: — Chwała temu, który stworzył równy step, my musimy się pojedynkować. Wiedz, że jeśli ty odstąpisz, to ja napadnę na ciebie z regułami walki i zabiję. — Cofnij te słowa — woła Antara; Gadban — Nie mówmy, chcę walczyć z tobą. Gadban rusza wołając: — Jestem Gadban, potężny lew pustyni. Wszystko wiem o moim męstwie. Zaś Antara odpowiada: — Napadaj bohaterze, walcz ze mną. Dla mnie przeciwnik niczym. Nie boję się śmierci, ani upadku. Porażam wielu mieczem.

Walczą kilka godzin. Nadchodzi wieczór. Antara do syna: — Nie chcesz odpocząć. Gadban odpowiada: — Nie, chwała temu, kto posyła wiatry, nie będzie dla nas żadnego odpoczynku dokąd nie skończymy dzieła. Walczą dalej. Antara znów się odzywa: — Synu, czas już zakończyć; ten odpowiada — Nic nie mów, zajmij się lepiej walką.

Na te słowa w Antarze wzbiera gniew, oczy mu poczerwieniały, na ustach pojawiła się piana. Dobroduszość wobec syna zamienia się w gniew. Rusza na Gadbana, podnosi miecz i zamierza uderzyć w głowę, gdy syn krzyknął „Nie rób tego ojcie!” I wtedy Antarze drgnęła ręka i zamiast zabić Gadbana, odcina mieczem głowę koniowi. Gadban pada. Lecz szybko wstaje, podbiega do Antary i całuje jego nogę w strzemieniu. Syn i ojciec ściskają się i powracają do domu, a wojownicy kłaniają się Antarze.

Opis powyższy zawiera kilka istotnych elementów rządzących walką. Po pierwsze, jeden z rycerzy wypowiada drugiemu walkę. Po drugie, występuje element zastraszenia wroga. Jeden krzyczy, że jest potężnym lwem pustyni, drugi odpowiada, że nie boi się, gdyż poraża wroga swoim mieczem. Jest tu także element przechwalania się, czego rycerze europejscy raczej unikali. Po trzecie, jest to oczywiście otwarty pojedynek — rycerze atakują siebie otwarcie, nie ma tu żadnego podstępów. Po czwarte, jest motywacja, chociaż zaskakująca, trzeba przyznać. Chodzi o urażoną cześć. Gadban uważa siebie za dorosłego mężczyznę, którego ojciec nie powinien wyręczać w pojedynku. Po piąte, wobec długiego trwania walki, istnieje możliwość jej przerwania. Z tym że propozycja taka powinna wyjść od Gadbana, czyli wyzywającego na pojedynek. Po szóste wreszcie,

osobę która się poddaje należy oszczędzić. Jest to tzw. „prawo skruszonego serca”, o czym pisała prof. Ossowska za prof. A. Krokiewiczem. Zabicie osoby poddającej się jest plamą na honorze.

Ten pojedynek pokazuje nam również jak ważna była wytrzymałość fizyczna.

W czasie wojny między Arabami a Persami, ci drudzy do osłony wykorzystali kobiety, co spotkało się z dezaprobatą rycerzy arabskich. Osiemdziesiąt kobiet arabskich pojmanych w Mekce, zostało przytwierdzonych do siodeł i z odkrytymi twarzami rzuconych na pole bitwy. Kobiety zawodziły i wzywały swoich obrońców. To rozgniewało rycerzy arabskich, którzy z podwójną siłą uderzyli na Persów i zabili ponad siedemdziesiąt tysięcy. Król Persji uznał, że postąpił niewłaściwie, bowiem kobiety zwiększyły tylko opór Arabów. Postanawia wysłać je poza pole bitwy.

Warto na zakończenie poczynić kilka uwag ogólnych.

*Sirat Antara*, być może słusznie, został uznany za *Iliadę* Arabów. Etos rycerski prezentowany w obu tych dziełach, jest zbliżony do siebie. W przypadku *Iliady* mamy do czynienia z życiem rycerstwa w starożytnej Grecji, w przypadku *Żywota Antara* z życiem rycerstwa w okresie przedislamskim. W obu księgach kładzie się nacisk na podobne elementy. W przypadku etosu ważną rolę odgrywają genealogia, wychowanie fizyczne, odwaga, męstwo, honor, elementy występujące także w etosie rycerskim średniowiecznej Europy. Oczywiście podobieństwa, na pierwszy rzut oka są znaczne, ale trzeba pamiętać też o różnicach kulturowych między światem arabskim a zachodnioeuropejskim. Można wobec tych podobieństw zastanawiać się, w jaki sposób doszło do pojawienia się w dwóch tak różnych kulturach, podobnego do siebie wzoru rycerza i jego stylu życia. Na jakiej zasadzie doszło do dyfuzji kulturowej? Wiemy, że dzieła starożytnych filozofów docierały na Półwysep Arabski, i jak duże znaczenie mieli tu Arystoteles i Platon. Wiemy też o walkach prowadzonych przez rycerzy arabskich i europejskich, chociażby na Półwyspie Iberyjskim. Antara uważany jest za wzór rycerza arabskiego. Dobrze byłoby prześledzić późniejsze siraty i stwierdzić czy ów wzór jest kontynuowany.

# SPRAWY TOWARZYSTWA

## Działalność w okresie od 1 IV 2001 do 31 III 2002 r.

1. W dniach 24–25 X 2001 r. w siedzibie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego we Włocławku odbyła się sesja naukowa zorganizowana przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe i PTher. pt. „Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918–1939)”. W sesji udział wzięło ponad 40 uczestników, wygłoszono 15 referatów (zob. niżej sprawozdanie z sesji). W II kwartale 2002 r. ukażą się (z datą 2001) materiały z sesji pod red. prof. Stefana K. Kuczyńskiego.

2. W 2001 r. ukazały się następujące publikacje PTher.: *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy. Materiały I Krakowskiego kolokwium heraldycznego*, pod red. W. Drelicharza i Z. Piecha, Oficyna Cracovia, Kraków 2000 (wydana w 2001 r.); *Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918–1939). Materiały sesji naukowej, Włocławek 24–25 października 2001*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Oficyna Wydawnicza Lega, Włocławek 2001 (wspólnie z Włocławskim Towarzystwem Naukowym); Jacek Kowalski, *Rymowane zamki. Tematy architektoniczne w literaturze starofrancuskiej drugiej połowy XII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001; „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nowej serii tom V (XVI), pod red. S. K. Kuczyńskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001.

3. Dnia 19 X 2001 na zebraniu PTher. w Warszawie odbyło się wręczenie materiałów I Krakowskiego Kolokwium Heraldycznego (*Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*) prof. dr. hab. Józefowi Szymańskiemu z okazji jego 70-lecia. Organizatorzy kolokwium i redaktorzy tomu dedykowali tę pracę prof. Szymańskiemu w uznaniu jego zasług dla rozwoju nauk pomocniczych historii i zwłaszcza heraldyki. Okolicznościowe przemówienia wygłosili prof. Stefan K. Kuczyński oraz dr Zenon Piech. Część naukowa zebrania poświęcona była aktualnym problemom polskiej heraldyki samorządowej, zwłaszcza w świetle działalności Komisji Heraldycznej przy MSWiA.

4. Dnia 11 XII 2001 r. w Instytucie Historii UMCS w Lublinie odbyła się uroczystość jubileuszowa 70-lecia prof. dr. hab. Józefa Szymańskiego, wybitnego historyka–mediewisty, specjalisty nauk pomocniczych historii, w tym i heraldyki, wieloletniego b. wiceprezesa i członka honorowego PTher. Wśród wielu dowodów uznania jubilat otrzymał również dedykowany mu zbiór studiów pt. *Droga historii*, pod red. P. Dymmela,

K. Skupieńskiego i B. Trelińskiej, w którym znalazły się także artykuły o tematyce heraldycznej i sfragistycznej.

5. Do Komisji Heraldycznej przy MSWiA w ciągu dwóch lat jej działania wpłynęło ponad 600 wniosków o zaopiniowanie herbów, flag oraz innych symboli jednostek samorządowych, jak też odznak resortowych i innych znaków. Tak duża liczba wniosków przekracza możliwości Komisji rozpatrywania ich w określonym przepisami terminie trzech miesięcy. Do końca marca 2002 r. Komisja rozpatrzyła blisko 470 wniosków. Z 13-osobowego składu Komisji, na skutek rezygnacji ubyło czterech członków, dołączył zaś jeden. W Komisji zasiada obecnie pięciu członków PTher. Posiedzenia Komisji odbywają się raz w tygodniu lub co drugi tydzień. Wiele wniosków Komisja opiniuje negatywnie lub pozytywnie z uwagami, co nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem wnioskodawców i projektantów herbów. Niemniej znaczna część wnioskodawców stosuje się do zaleceń i sugestii Komisji i przygotowuje poprawione wersje projektów.

6. W dniach 17 XII 2001–3 II 2002 r. w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy czynna była wystawa pt. „Heroldia Królestwa Polskiego”. Była to wystawa dokumentów ze zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu, uzupełnionych eksponatami krajowymi. Organizatorami wystawy były: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy oraz Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w St. Petersburgu. Wprawdzie PTher. nie było współorganizatorem wystawy, lecz jego wkład w przygotowanie ekspozycji był znaczący. Sekretarz Generalny Towarzystwa Sławomir Górzyński brał udział w pracach przygotowawczych do wystawy (przeprowadził kwerendę w zbiorach Archiwum w St. Petersburgu) oraz zredagował i wydał katalog wystawy (konsultacja naukowa prof. S. K. Kuczyński). S. Górzyński był również autorem założeń do wystawy jak i scenariusza.

7. Czynny jest Gabinet Genealogiczno-Heraldyczny w Zamku Królewskim w Warszawie, współwłasność PTher. Ostatnio udostępniono do użytku księgozbiór heraldyczny docenta dr. Adama Heymowskiego, stanowiący znaczną część zbiorów bibliotecznych Gabinetu; bliskie ukończenia jest opracowanie roli herbowej A. Heymowskiego.

8. Zarząd Główny PTher. udzielił kilkunastu porad i konsultacji genealogicznych i heraldycznych osobom prywatnym, instytucjom oraz towarzystwom naukowym krajowym i zagranicznym.

## **Walne Zebranie Oddziału PTher. w Lublinie (21 II 2001)**

W dniu 21 II 2001 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Lublinie. Obrady, wobec braku quorum,

rozpoczęto w drugim terminie. W zebraniu wzięło udział 14 osób, w tym 13 uprawnionych do głosowania.

Witając zgromadzonych zebranie otworzył Prezes Oddziału prof. dr hab. Krzysztof Skupieński. Zebraniu przewodniczył prof. dr hab. Józef Szymański. Przewodniczący zebrania przedstawił porządek obrad, który w głosowaniu uzyskał akceptację zgromadzonych.

Zgodnie z porządkiem obrad przedstawiono sprawozdania sekretarza oraz skarbnika Oddziału oraz protokół Komisji Rewizyjnej. Działalność merytoryczną Oddziału zreferował dr Henryk Seroka, natomiast ze stanem finansów Oddziału zapoznali zebranych dr Aleksandra Jaworska. Po wysłuchaniu sprawozdań Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej prof. dr hab. Anna Sochacka przedstawiła protokół Komisji, stawiając wniosek o udzieleniu absolutorium dla ustępującego Zarządu.

Po zapoznaniu zgromadzonych z działalnością merytoryczną i finansową Oddziału oraz jej oceną dokonaną przez Komisję Rewizyjną Przewodniczący otworzył dyskusję. Skupiła się ona wokół kilku zasadniczych problemów, z których najważniejsze to: dalsze kierunki działalności Oddziału w ramach obowiązków statutowych, działalność wydawnicza oraz zabezpieczenie podstaw materialnych działalności Towarzystwa.

Na kanwie sprawozdania z działalności finansowej Oddziału rozwinęła się dyskusja nad możliwością pozyskiwania środków finansowych na działalność statutową Towarzystwa, m.in. na organizację sesji naukowych oraz działalność wydawniczą. Prezes poinformował zebranych, że Oddział zanotował niższe wpływy z dotacji od samorządów. Spowodowane to było przede wszystkim nowymi uregulowaniami prawnymi dotyczącymi udzielania dotacji a także brakiem możliwości, przy obecnym statucie Towarzystwa nie przewidującym prowadzenia działalności gospodarczej przez Oddziały i zbywania wydawnictw własnych. Spadek dochodów Towarzystwa, który nastąpił na przestrzeni ostatnich dwóch lat, spowodował, iż Oddział lubelski zawiesił wydanie drugiego zeszytu „Materiałów do polskiego herbarza samorządowego”. Sekretarz dr H. Seroka poinformował, że na publikację czekają także materiały z sesji naukowej odbytej w grudniu 2000 r. poświęconej heraldyce kościelnej.

Dodatkowym elementem, który wpłynął na spadek dochodów, była słaba w minionej kadencji egzekucja składek członkowskich. W tej kwestii głos zabrał dr H. Seroka, który opowiedział się za weryfikacją członkostwa osób od dłuższego czasu uchylających się od opłacania składek i jednocześnie nie wykazujących zaangażowania w działalność Towarzystwa. Nadmienił, iż utrzymywanie na liście członków Towarzystwa osób nie wykazujących od szeregu lat zainteresowaniem działalnością Towarzystwa obciąża Zarząd do utrzymywania korespondencji obciążającej finanse Oddziału. Weryfikacji członków sprzeciwił się prof. Szymański, wskazując, iż większość weryfikowanych osób to byli studenci, którzy po

opuszczeniu uczelni nierzadko, jedynie okresowo tracą kontakt z Towarzystwem a po uzyskaniu stabilizacji zawodowej odnawiają działalność w łonie towarzystw naukowych. Ponadto przynależność do organizacji naukowych stwarza absolwentom uczelni lubelskich większą możliwość awansu zawodowego. Zamykając dyskusję nad stanem finansów Oddziału prof. J. Szymański, wskazując na przemiany w życiu społecznym i gospodarczym ostatniego dziesięciolecia, a także na potrzebę zmian w statucie Towarzystwa, postawił wniosek o wystąpienie do Zarządu Głównego o rozszerzenie uprawnień Oddziałów do prowadzenia działalności gospodarczej. Poszerzenie wskazanych uprawnień pozwoliłoby na ożywienie działalności wydawniczej oraz sprzedaż wydawnictw własnych. Pozwoliłoby również na odmienne, zgodne z literą prawa a jednocześnie korzystne dla Towarzystwa, uregulowanie kwestii finansowych w kontaktach ze współpracującymi z Oddziałem zarządami Gmin.

Dyskusja nad działalnością merytoryczną Oddziału skupiła się na ocenie dotychczasowych kierunków prac podejmowanych przez Oddział. Prezes PTHer. prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński, wysoko ocenił dorobek naukowy środowiska lubelskiego. Podkreślił wysoki poziom organizowanych przez Oddział sesji naukowych oraz wskazał na zarysowujące się nowe, cenne dla rozwoju badań heraldycznych, kierunki zainteresowań m.in. heraldyką kościelną. Innym zagadnieniem poruszonym przez prezesa było przedstawienie informacji o działaniach Komisji Heraldycznej. Prof. S. K. Kuczyński podkreślił też zaangażowanie Oddziału lubelskiego w sprawę porządkowania sfery heraldyki samorządowej. Zwrócił uwagę na wysoki poziom merytoryczny opinii historyczno-heraldycznych członków Oddziału. Wiele z nich zyskało uznanie i pozytywną opinię Komisji Heraldycznej działającej przy MSWiA. Z kolei dr H. Seroka wskazał na konieczność dalszego pogłębiania współpracy z historykami i heraldykami z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w celu zintensyfikowania prac badawczych nad heraldyką kościelną w Polsce. Dyskutant wysunął również postulat rozwinięcia trzeciego obok heraldyki samorządowej i kościelnej kierunku badań, tj. badań nad szlachtą ziemi lubelskiej, bełskiej i chełmskiej. Wskazał na potrzebę zorganizowania konferencji poświęconej temu zagadnieniu.

W toku ożywionej dyskusji doszło do sformułowania kilku ważnych postulatów oraz propozycji nowych zadań badawczych. Prof. S. K. Kuczyński podkreślając akademicki charakter Oddziału lubelskiego zgłosił postulat opracowania przez środowisko lubelskie bibliografii bieżącej, a w dalszej perspektywie bibliografii retrospektywnej heraldyki polskiej. Prof. J. Szymański zgłosił konieczność rychłego wszczęcia prac nad inwentaryzacją zabytków rzeźby heraldycznej, a zwłaszcza dewastowanej rzeźby sepulkralnej. Natomiast dr H. Seroka zgłosił propozycję przy-

stąpienia do prac nad wydaniem herbarza samorządowego województwa lubelskiego.

Po dyskusji nad sprawozdaniami członkowie zebrania dokonali wyboru Komisji Skrutacyjnej. W jej skład weszli dr Janusz Łosowski (przewodniczący) oraz dr Tomasz Nowicki oraz mgr Artur Górak. W głosowaniu nad udzieleniem absolutorium oddano 13 ważnych głosów: 12 osób opowiedziało się za udzieleniem absolutorium, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Z kolei ustępujący Prezes prof. K. Skupieński przedstawił kandydaturę dra H. Seroki na funkcję Prezesa Zarządu Oddziału. W tajnym głosowaniu kandydatura H. Seroki uzyskała 12 głosów (przy 1 wstrzymującym się). Nowo wybrany Prezes wyraził podziękowanie za okazane zaufanie oraz przedstawił propozycję składu Zarządu Oddziału.

W tajnym głosowaniu w skład Zarządu wybrani zostali: ks. prof. dr hab. Anzelm Weiss, prof. dr hab. Ryszard Szczygieł (wiceprezesi), dr Piotr Dymmel (skarbnik), dr Aleksandra Jaworska (sekretarz) oraz dr Edward Gigilewicz, prof. dr hab. Krzysztof Skupieński, prof. dr hab. Wiesław Śladkowski i prof. dr hab. Henryk Wąsowicz. W wyborach do Komisji Rewizyjnej wybrano prof. dr hab. Annę Sochacką (przewodniczącą) oraz dr Zofię Gołębiowską i prof. dr hab. Barbarę Trelińską.

Na zakończenie Zebrania Walnego dr H. Seroka podziękował prof. K. Skupieńskiemu za kierowanie Oddziałem przez ostatnich sześć lat. Prezesowi Towarzystwa prof. S. K. Kuczyńskiemu za przybycie na zebranie i słowa uznania i zachęty do dalszej pracy skierowane pod adresem Oddziału, zaś wszystkim zabranym za przybycie na zebranie i udział w dyskusji nad programem dalszej działalności.

## **Walne Zebranie Oddziału PTher. w Krakowie (5 XI 2001)**

Dnia 5 XI 2001 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału PTher. w Krakowie, połączone z wyborem nowego składu Zarządu Oddziału. W zebraniu uczestniczył Prezes Towarzystwa prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński.

Ustępujący Zarząd Oddziału przedstawił sprawozdanie z działalności w latach 1998–2001 następującej treści:

W okresie mijającej kadencji Zarząd Oddziału Krakowskiego PTher. pracował w składzie: prezes dr Zenon Piech, wiceprezes dr Wojciech Drelicharz, skarbnik mgr Wojciech Mischke, sekretarz mgr Andrzej Marzec i członek Zarządu mgr Janusz Pezda.

Działalność Oddziału koncentrowała się na dwóch podstawowych polach:

Kontynuowano z dużym powodzeniem zebrania naukowe, których ogólna liczba wynosi, łącznie z zebraniem naukowym połączonym z Wal-

nym Zebraniem, 102, zaś w trakcie ostatniej kadencji zorganizowano ich 32. Wśród wielu odczytów należy szczególną uwagę zwrócić na zorganizowane w ramach zebrań naukowych dyskusje nad książkami: J. Kurtyki, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997; A. Szymczakowej, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998 oraz S. Górzyńskiego, *Nobilitacje w Galicji w latach 1772–1919*, Warszawa 1998. Zarząd zorganizował także, wraz z Instytutem Historii UJ, spotkanie poświęcone pamięci twórcy nowoczesnej polskiej genealogii prof. Władysława Semkowicza, w 50. rocznicę śmierci.

Dwóch członków Zarządu oraz kilkoro członków Oddziału bardzo poważnie zaangażowało się w prace nad tworzeniem zrębów współczesnej heraldyki samorządowej III Rzeczypospolitej. Z grona Zarządu prace w tym kierunku prowadzili dr Wojciech Drelicharz i dr Zenon Piech. Opracowali razem z mgr Barbarą Widłak (ASP Kraków) 25 herbów samorządowych, w tym herb województwa małopolskiego, 11 herbów powiatowych i 13 herbów gminnych. Dr Jerzy Michta jest autorem herbu województwa świętokrzyskiego oraz kilku herbów powiatowych i gminnych. Dr Marceł Antoniowicz pracował nad herbem powiatu częstochowskiego oraz kilku gmin, wraz z mgrem Romualdem Kubiciem opracował m.in. herb województwa śląskiego, zaś dr Małgorzata Kaganiec oraz mgr Kubiciel są autorami herbu powiatu pszczyńskiego. Świadomość potrzeby kompleksowego i całościowego rozwiązania problemów stojących przed heraldykami opracowującymi herby samorządowe skłoniły Zarząd Oddziału do zorganizowania dnia 8 X 1999 r. w Krakowie I Ogólnopolskiego Kolokwium Heraldycznego: „Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy”. Efektem obrad, w których uczestniczyli badacze z całej Polski, jest książka pod takim samym tytułem, wydana pod redakcją Wojciecha Drelicharza i Zenona Piecha.

Książka powyższa została zadedykowana w uznaniu zasług na polu badań w zakresie nauk pomocniczych historii, a zwłaszcza heraldyki samorządowej, Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w 70-tą rocznicę urodzin. Dnia 8 X 2001 r. w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się jej prezentacja, połączona z dyskusją na temat prac nad współczesną heraldyką samorządową. Wprowadzenie do dyskusji wygłosili: dr Zenon Piech, dr Wojciech Drelicharz oraz dr Marceł Antoniowicz. Dnia 19 X, podczas zebrania PTher. w Warszawie, książka została uroczysto wręczona Jubilatowi. Uroczystość stała się kolejną okazją do dyskusji na temat kondycji heraldyki samorządowej.

Dodać należy, że na zaproszenie Przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski posła Kazimierza Barczyka, książka poświęcona współczesnej heraldyce samorządowej została zaprezentowana przez wydawców podczas konferencji „Odrodzenie samorządu terytorial-

nego w III RP — historia, terażniejszość, przyszłość”, która odbyła się pod patronatem Premiera RP Jerzego Buzka (Kraków 14 IX 2001). Na zakończenie konferencji książka została wręczona honorowym gościom konferencji: Ryszardowi Kaczorowskiemu b. Prezydentowi RP rezydującemu w Londynie, prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu b. Marszałkowi Senatu RP, Ministrowi prof. Michałowi Kuleszy, współautorowi reformy samorządowej, Minister Teresie Kamińskiej, Szefowi Doradców Prezesa Rady Ministrów oraz Rektorowi UJ prof. dr hab. Franciszkowi Ziejce.

Z innych działań w zakresie heraldyki samorządowej zauważyć należy ukazanie się pracy dr Jerzego Michty pt. *Heraldyka województwa świętokrzyskiego i jej symbolika*, Kielce 2000.

Oprócz zorganizowania sesji i zredagowania książki dr Drelicharz i dr Piech są autorami kilkudziesięciu artykułów prasowych poświęconych heraldyce samorządowej. Przeprowadzili także gruntowną ekspertyzę programów heraldycznych w krakowskich Sukiennicach oraz na drugim piętrze krakowskiego magistratu. Zaznaczyć wreszcie trzeba, że dr Marcei Antoniewicz jest członkiem Komisji Heraldycznej przy MSWiA, zaś dr Zenon Piech przez okres kilku miesięcy był jej wiceprzewodniczącym.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej wywiązała się krótka dyskusja poczym zebrani udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału.

W wyniku przeprowadzonych wyborów Prezesa oraz członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej wyłoniony został nowy skład Zarządu Oddziału, który ukonstytuował się w następującym składzie: dr Zenon Piech — prezes, dr Wojciech Drelicharz — wiceprezes, mgr Andrzej Marzec — sekretarz, mgr Maciej Wilamowski — sekretarz, mgr Piotr Rabiej — skarbnik, mgr Janusz Pezda — członek.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w następującym składzie: mgr Wojciech Mischke — przewodniczący, dr Jerzy Michta — członek, mgr Franciszek Zacny — członek.

## **Komunikat o przyznaniu Nagrody im. Adama Heymowskiego za lata 2000–2001**

Jury Nagrody im. Adama Heymowskiego w składzie prof. dr hab. Janusz Bieniak, mgr Sławomir Górzyński (sekretarz), prof. dr hab. Maria Koczerska, prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński (przewodniczący), prof. dr hab. Andrzej Rachuba, przyznała następujące nagrody i wyróżnienia za najlepsze prace z zakresu heraldyki i nauk pokrewnych, opublikowane w latach 2000–2001:

Nagrodę w wysokości 900 zł i dyplom dr. hab. Kazimierzowi Karolczakowi za pracę pt. *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecz-*

ka, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 2000, ss. 332.

Wyróżnienie i dyplom prof. dr. hab. Barbarze Trelińskiej za pracę pt. *Album armorum nobilium Regni Poloniae XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie–Skołodowskiej, Lublin 2001, ss. 874.

Wyróżnienie i dyplom dr. Edwardowi Gigilewiczowi za pracę pt. *Herby biskupów warmińskich*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, ss. 220.

Wyróżnienie i dyplom dr. Adamowi Szwedzie za pracę pt. *Ród Grzymałów w Wielkopolsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2001, ss. 403.

Uroczystość wręczenia Nagrody i wyróżnień odbyła się na zebraniu PTHer. w Warszawie dnia 22 III 2002 r. Autor wyróżnionej pracy dr Edward Gigilewicz wygłosił referat pt. *Herby biskupów warmińskich jako problem badawczy*.

Po zebraniu odbyło się tradycyjne już spotkanie towarzyskie z udziałem laureatów.

## **Zebrania naukowe Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w okresie od 30 III 2001 do 30 III 2002 r.**

Wykaz zebrań jest niepełny. Zarząd Główny PTHer. prosi Zarządy Oddziałów o przysłanie zawiadomień o wszystkich zebraniach naukowych odbywanych w Oddziałach.

### **I. Zebrania zorganizowane przez Zarząd Główny w Warszawie:**

30 III 2001. dr Beata Możejko — *Świadomość heraldyczna mieszkańców Pomorza Gdańskiego* (referat wygłoszony na uroczystym zebraniu PTHer. połączonym z rozdaniem Nagrody im. Adama Heymowskiego za lata 1999–2000)

18 V 2001. prof. dr hab. Stanisław Mossakowski — *Orbis Polonus. Program heraldyczny zamku Krzyżtopór*

s. mgr Małgorzata Borkowska, OSB — *Kartoteka osobowa klasztorów żeńskich w Polsce* (komunikat)

29 VI 2001. mgr Sławomir Górzyński — *Sprawozdanie z kolokwium Międzynarodowej Akademii Genealogii w San Marino* (komunikat)

mgr Iwona Dacka — *Kasper Niesiecki w świetle źródeł historycznych*

19 X 2001. Promocja pracy pt. *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy. Materiały I Krakowskiego Kolowium Heraldycznego*, pod red. W. Drelicharza i Z. Piecha, Kraków 2001

Dedykacja i wręczenie powyższej pracy Prof. dr hab. Józefowi Szymańskiemu w 70-lecie urodzin (dr Zenon Piech)

Prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński — *Problemy współczesnej heraldyki samorządowej w świetle prac Komisji Heraldycznej przy MSWiA*

23 XI 2001. ks. mgr Paweł Dudziński — *Herby diecezji we współczesnej polskiej heraldyce biskupiej*

prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński — *Sprawozdanie z XII Kolokwium Międzynarodowej Akademii Heraldyki w Groningen* (zob. tekst niżej)

25 I 2002 dr hab. Andrzej Sikorski — *Małgorzata Felbrigg, nieznaną Piastówną na dworze króla Ryszarda II*

mgr Sławomir Górczyński — *Informacja o wystawie „Heroldia Królestwa Polskiego” w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy*

22 II 2002. dr Michał Myśliński — *Toporzeł — projekt nowego godła państwowego Polski Stanisława Szukalskiego*

5 III 2002. Promocja książki Piotra Myslakowskiego, *Rodzina ojca Chopina. Migracja i awans* (wspólnie z Towarzystwem im. Fryderyka Chopina).

22 III 2002. dr Edward Gigilewicz — *Herby biskupów warmińskich jako problem badawczy* (referat wygłoszony na uroczystym zebraniu PTher. połączonym z rozdaniem Nagrody im. Adama Heymowskiego za lata 2000–2001)

## **II. Zebrania zorganizowane przez Oddział PTher. w Krakowie:**

9 IV 2001. mgr Bogusława Haczewska i dr Borys Paszkiewicz — *Nowe znalezisko monet kluczem do historii politycznej Krakowa w I połowie XIII wieku*

23 IV 2001. dr Zdzisław Noga — *Rajcy krakowscy w XVI wieku*  
dr Stanisław Sroka — *Nieznane polonicum — rotulus z Lewoczy* (komunikat)

28 V 2001. mgr Marek Janicki — *Próba uściślenia datowania epitafium Filipa Kallimacha* (zebranie zorganizowane wspólnie z Oddziałem Krakowskim Stowarzyszenia Historyków Sztuki)

8 X 2001. Prezentacja książki *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*. Wprowadzenie do dyskusji: dr Zenon Piech, dr Wojciech Drelicharz, dr Marceli Antoniowicz

5 XI 2001. IV Walne Zebranie Oddziału Krakowskiego PTher.

prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński — *Herb Uniwersytetu Warszawskiego*

26 XI 2001. prof. dr Tomáš Krejčík — (Uniwersytet w Ostrawie) — *Erbovní listiny v sedmi stoletích* (Siedem wieków dokumentów herbowych)

### **III. Zebrania zorganizowane przez Oddział PTHer. w Toruniu:**

19 III 2001. prof. dr hab. Jan Pakulski — *Pieczęcie herbowe arcybiskupów gnieźnieńskich*

23 IV 2001. dr Klemens Bruski — *Herby rycerstwa pomorskiego*

18 VI 2001. dr Sobiesław Szybkowski — *Dwaj Janowie Kościeleccy. Z badań nad genealogią Ogończyków z Kościełca*

24 X 2001. dr Sobiesław Szybkowski — *Ścibor Ściborowic—Kujawianin czy Pomorzanin? Z badań nad związkami rycerstwa pomorskiego z Kujawami i ziemią dobrzyńską za panowania księcia Kazimierza Bogusławica (Kaźka)*

22 XI 2001. dr Beata Możejko — *Gotard Bystram z Radlina — działalność w Prusach Królewskich*

25 I 2002. prof. dr hab. Janusz Bieniak — *Słońscy herbu Doliwa*

21 II 2002. dr Sobiesław Szybkowski — *Uwagi do genealogii Kościeleckich*

dr Dariusz Karczewski — *XIII-wieczny rycerski tłok pieczętny*

### **IV. Zebranie zorganizowane przez Oddział PTHer. w Lublinie:**

21 II 2001. Walne zebranie członków Oddziału PTHer. w Lublinie (zob. sprawozdanie wyżej)

30 V 2001. mgr Iwona Dacka — *Postać Kaspra Niesieckiego w świetle zachowanych źródeł*

# ACTUALIA

## **Wizyta szwedzkiej pary królewskiej w Gabinecie Genealogiczno-Heraldycznym Zamku Królewskiego w Warszawie**

Dnia 8 IV 2002 r. z okazji otwarcia wystawy pt. „Orzeł i Trzy Korony. Sąsiedztwo polsko-szwedzkie nad Bałtykiem w epoce nowożytnej (XVI–XVIII w.)” w Zamku Królewskim w Warszawie król Szwecji Karol XVI Gustaw i królowa Sylwia złożyli krótką wizytę w Gabinecie Genealogiczno-Heraldycznym w Zamku. Jak wiadomo, zbiory Gabinetu stanowią współwłasność Zamku Królewskiego, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego oraz Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.

Celem wizyty było zapoznanie się Ich Królewskich Mości ze znajdującą się w Gabinecie spuścizną doc. dr Adama Heymowskiego, obejmującą jego księgozbiór oraz materiały heraldyczno-genealogiczne, zapisane przez ich właściciela PTHer. Zmarły w 1995 r. doc. Heymowski był dyrektorem królewskiej biblioteki Bernadottów na Zamku w Sztokholmie oraz bliskim współpracownikiem i doradcą króla do spraw nauki i kultury.

Z okazji wizyty pary królewskiej kustosz zbiorów Gabinetu dr Marek Makowski przygotował mały pokaz publikacji, materiałów rękopiśmiennych, fragmentów polskiej roli herbowej oraz korespondencji i fotografii doc. Heymowskiego. Prezes PTHer. Prof. Stefan K. Kuczyński krótko scharakteryzował spuściznę doc. Heymowskiego oraz przedstawił jego sylwetkę jako badacza heraldyki. Parę królewską zainteresowała również informacja o ustanowionej przez PTHer. dorocznej Nagrodzie im. Adama Heymowskiego za najlepsze prace z zakresu heraldyki i nauk pokrewnych.

skk

# ŻYCIE NAUKOWE

## **„Heraldyka lokalna i regionalna”. XII Kolokwium Międzynarodowej Akademii Heraldyki (Groningen 3–7 IX 2001)**

Na miejsce obrad XII Kolokwium Międzynarodowej Akademii Heraldyki (AIH) trafnie wybrano holenderskie miasto Groningen, stolicę prowincji o tej samej nazwie. Ważny ośrodek przemysłowy, węzeł śródlądowych dróg wodnych, miasto prężnego uniwersytetu, przyjazne i bez metropolitalnych ambicji, mimo wojennych zniszczeń zachowało wiele cech historycznej zabudowy i kilka wysokiej klasy zabytków architektury. Gospodarzem kolokwium było Towarzystwo Heraldyczne prowincji Groningen a obrady toczyły się w siedzibie miejscowej łoży masońskiej, co nie znaczy, że zostały utajnione i zamknięte dla szerszej publiczności.

Kolokwium zgromadziło blisko 80 uczestników, członków AIH i nie-zrzeszonych, z wielu krajów Europy oraz Australii, Meksyku i Kanady. Ton nadawali stali uczestnicy międzynarodowych spotkań heraldycznych, ale wiele było wystąpień nowych referentów i debiutantów. Wygłoszono blisko 30 referatów. Tematem wiodącym kolokwium była heraldyka regionalna, w aspekcie zarówno tego co jest wspólne dla herbów różnych krajów, jak i tego co stanowi o ich specyfice narodowej czy lokalnej. Wprowadzeniem w tę tematykę były referaty Holendrów: O. Schutte przedstawił herby terytorialne Holandii a R. H. Alma omówił heraldyczne zabytki Groningen; ponadto J. Terluin zajął się heraldyką Fryzji, A. Zeven herbami regionów Geldrii i Veluwe a A. H. Hoeben herbami księstwa Brabantu. Większy blok referatów był poświęcony herbom i heraldyce poszczególnych krajów i regionów, m.in. M. P. Siddons dał zwięzłą charakterystykę heraldyki walijskiej, G. Mattern poświęcił swoje wystąpienie symbolom terytorialnym Szwajcarii, N. G. Bartholdy mówił o herbie Szlezwiku, L. Tangerang scharakteryzował heraldykę zachodniej Norwegii, J. Gouillard dokonał przeglądu herbów księstw i prowincji Zachodniej Europy, P. Rätzel przedstawił herby jednostek samorządowych Brandenburgii a K.-H. Steinbruch zajął się heraldyką Meklemburgii. W tę grupę referatów wpisał się też niżej podpisany dając próbę wykładu cech specyficznych średniowiecznej heraldyki polskiej (powstanie herbów i ich recepcja przez rody rycerskie, heraldyzacja znaków własnościowych, prostota godeł herbowych, funkcja zawołania itd.).

Z wiodącym tematem kolokwium wiązały się też referaty monograficzne, np. wpływ herbów rodowych panów feudalnych na herby terytorialne w Anglii (C. R. J. Humphery Smith), korony rangowe w Anglii, Francji i Niemczech (A. J. D. Boulton), herby mówiące w heraldyce samorządowej Badenii-Wirtembergii (R. Sutter), bestiariusz heraldyczny basenu Bałtyku (P. Kurrild-Klitgaard), motywy regionalne w herbach jednostek podległych Zakonowi Krzyżackiemu (D. Wehner), święci — patronowie miast w heraldyce węgierskiej (T. Körmendi), herby terytorialne i miejskie w kilku herbarzach rękopiśmiennych (C. van den Bergen-Pantens).

Żywą dyskusję wzbudziły dwa referaty dotyczące współczesnych herbów komunalnych i miejskich Kanady (C. Boudreau, R. Watt), których autorzy zwrócili uwagę na niepokojące zjawisko wypierania herbów przez logo oraz różne znaki promocyjne i handlowe.

Kilka referatów nieco wykraczało poza tematykę kolokwium, np. o wystroju herbowym uroczystego dyplomu cesarza Ludwika Bawarskiego z 1338 r. (C. D. Bleisteiner), o herbach w drzewie genealogicznym Babenbergów z końca XV w. (G. Scheibelreiter), o upamiętnieniu bitwy pod Aspen (1809) w heraldyce i nazewnictwie (M. Göbl).

Poza obradami uczestnicy kolokwium mieli okazję zwiedzić nowoczesnie wyposażone Archiwum w Groningen i naocznie przekonać się jak dużą wagę archiwa holenderskie przywiązują do dokumentacji genealogicznej i heraldycznej oraz jej szerokiego udostępnienia. Wizyta w miejscowym muzeum stała się pouczającym pokazem scenografii wystawieniowej dzieł sztuki i obiektów kultury materialnej, przy oszczędnym wyborze doskonale wyeksponowanych, z użyciem właściwej techniki oświetleniowej i aranżacji przestrzeni.

Trasa towarzyszącej kolokwium wycieczki autokarowej prowadziła przez okolice Groningen. Uczestnicy zwiedzili kościół wiejski w Mildewolde, w założeniu romański, później przebudowany, z interesującym wystrojem heraldycznym, na który składają się okazałe tablice pogrzebowe miejscowych posiadaczy ziemskich z XVII i XVIII w. oraz imponujący nagrobek panów von Inn-und Kniphausen. Łączy on rzeźbę figuralną zmarłych oraz 32 herby dokumentujące wywód ich przodków. Innych wrażeń dostarczyły wizyty w dwóch *borgen*, ufortyfikowanych rezydencjach ziemiańskich Verhildersum w Leens oraz Menkemaborg. Obie sięgają średniowiecza, chociaż zostały później przebudowane. Dobrze obrazują one założenia architektoniczne tego rodzaju obiektów (budowle z cegły, otoczone wodą), pozwalają też poznać ich typowe wyposażenie — różne przedmioty codziennego użytku, dzieła sztuki i pamiątki rodzinne, a wśród nich tablice genealogiczne i herby.

Kolokwia organizowane przez AIH połączone są ze zgromadzeniami plenarnymi jej członków. Na zgromadzeniu w Groningen dymisję złożył

— po dwudziestoletnim przewodnictwie — dotychczasowy Prezydent Akademii dr Jean-Claude Loutsch z Luksemburga. Nowym Prezydentem wybrany został Prof. dr Adolf Nagel z Düsseldorfu. Przedmiotem obrad zgromadzenia były m.in. sprawy składu osobowego Akademii (postulat jego odmłodzenia i poszerzenia), biblioteki AIH (zdeponowanej w Archives nationales w Paryżu) oraz zreformowania kolokwiów AIH (dobór referatów, skrócenie czasu obrad).

Ustalono, że następne XIII międzynarodowe kolokwium heraldyczne Akademii odbędzie się w 2003 r. we Frankfurcie n. Odą.

Stefan K. Kuczyński

## **„Genealogia, heraldyka i dyscypliny pokrewne” (Martin 5–6 IX 2001)**

W dniach 5–6 IX 2001 r. w Martinie na Słowacji odbyło się seminarium naukowe poświęcone genealogii, heraldyce i dyscyplinom pokrewnym („Genealógia, heraldika a príbuzené disciplíny. Stav a perspektívy”). Okazją do zorganizowania seminarium była dziesiąta rocznica powstania Słowackiego Towarzystwa genealogiczno-heraldycznego (*Slovenská genealogicko-heraldická spoločnosť* — SGHS). W ciągu dwóch dni wygłoszono 35 referatów i koreferatów, obejmujących swą tematyką zagadnienia z zakresu genealogii, heraldyki, archiwistyki, dyplomatyki, sfragistyki i falerystyki. Zdecydowana większość wystąpień dotyczyła stanu i perspektyw tychże badań na Słowacji i w Czechach.

Seminarium otworzył swym wystąpieniem prof. Leon Sokolovsky, który przybliżył genezę powstania SGHS, jego znaczenie dla rozwoju słowackiej heraldyki, a także plany dalszego rozwoju Towarzystwa, które pragnie między innymi nawiązywać i utrzymywać kontakty z podobnymi towarzystwami w innych krajach, m.in. w Polsce, Rosji i Austrii. Kolejne trzy referaty poświęcone były archiwaliom, jako źródłom do badań genealogicznych, a także skuteczności tychże badań w słowackich archiwach. Prof. Maria Stieberova zwróciła uwagę na księgi kościelne, znajdujące się w archiwach na Słowacji, jako skarbnicę informacji genealogicznych. W pierwszym bloku referatów poruszono również problemy innych nauk pomocniczych historii, takich jak: dyplomatyka (prof. Richard Marsina, *Diplomatika na Slovensku — stav a perspektívy*) i demografia historyczna (prof. Marta Dobrotkova, *Historická demografia — stav a perpektívy*). Zagadnienia genealogiczne, tym razem w Czechach poruszyli także: Vladimír Rolinc (*Ukoly a cile u ité občanské genealogie*) i Zdeněk Cvikl (*Genealogické centrum Valašska*). Natomiast o genealogii i heraldyce na Węgrzech mówił prof. Attila Pandula z Budapesztu.

Następne referaty głoszone były w dwóch odrębnych grupach. W pierwszej przeważały referaty ściśle genealogiczne, natomiast wykłady w grupie drugiej zdominowane były tematyką heraldyczną, jedynie dwa końcowe wystąpienia dotyczyły poszukiwań genealogicznych w sieci internetowej (Peter Nagy, *Profesjonalne badania genealogiczne*) i zasad funkcjonowania programu komputerowego pozwalającego na gromadzenie danych genealogicznych (Peter Vaclav, *Program genealogiczny — PAF, wersja 5.0*). Tematykę heraldyczną w tym bloku podjął prof. Istvan Kovacs, który sugerował, iż prawidłowym herbem miasta Rimavska Sobota, jest wyobrażenie z pieczęci z 1666 roku, odnalezionej niedawno w piwnicach jednej z kamienic. Interpretacja ta spotkała się jednak z ostrą krytyką ze strony prof. J. Novaka i prof. L. Sokolovskega, którzy wcześniej zajmowali się badaniami nad wyobrażeniem i genezą herbu tego miasta. Równie krytycznie została przyjęta koncepcja inż. Zdenka G. Alexego skłaniająca się do nadania bratysławskiemu Staremu Miastu oddzielnego herbu, na wzór pozostałych historycznych dzielnic miasta.

Okazją do zacieśnienia i nawiązania przyjaźni między heraldykami i genealogami z poszczególnych państw był wieczór biesiadny, który odbył się w pierwszym dniu seminarium. Poprzedzony był on koncertem muzyki kameralnej.

Drugi dzień seminarium w zdecydowanej mierze upłynął pod znakiem heraldyki. Rozpoczął się on wykładem prof. Ladislava Vrtl'a, w którym podjęte zostały zagadnienia związane z rozwojem heraldyki na Słowacji w ostatnim dziesięcioleciu. Autor zauważył, iż był to okres krótki, lecz bardzo dynamiczny, w którym widoczne było ożywienie heraldyki rodowej i samorządowej, ale także tradycji heraldycznych. Przedmiotem referatu były również zasady funkcjonowania i zatwierdzanie herbów na Słowacji. W kolejnych wystąpieniach poruszano między innymi problematykę heraldyki w czeskim parlamencie (prof. Karel Müller, *Deset let práce podvýboru heraldiku Poslanecké sněmovny Parlamentu ČR*). Podjęto także rozważania dotyczące heraldyki szlacheckiej w średniowieczu. Seminarium zakończył wykład Igora Grausa z Bańskiej Bystrzycy na temat stanu i perspektyw badań falerystycznych na Słowacji.

Polskę na seminarium reprezentowali dr Zenon Piech z Krakowa i mgr Piotr Gołdyn z Konina, przy czym ten ostatni wygłosił referat na temat badań nad polską heraldyką kościelną w ostatnim dziesięcioleciu, skupiając uwagę na możliwościach, jakie daje polska literatura przedmiotu osobie, która pragnie zająć się badaniami nad tą gałęzią heraldyki.

Piotr Gołdyn

## **Sesja naukowa „Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918–1939)” (Włocławek 24–25 X 2001)**

Już po raz drugi spotkali się heraldycy polscy w gościnnej siedzibie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na sesji poświęconej problematyce polskiej heraldyki samorządowej. Pierwsza sesja z tego cyklu odbyła się w grudniu 1996 r. i była poświęcona herbom miast polskich w okresie zaborów (1772–1918), zorganizowana przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe we współpracy z Polskim Towarzystwem Heraldycznym. Plonem sesji były wydane drukiem jej materiały, dające obraz heraldyki urzędowej i miejskiej w trzech zaborach: austriackim, rosyjskim i pruskim, na tle zagadnień politycznych i prawno-ustrojowych ziem polskich tego czasu. Był to obraz heraldyki polskiej w upadku, wypieranej z życia publicznego przez obce godła i wzorce herbowe.

Po pięciu latach spróbowaliśmy ukazać odrodzenie się polskiej heraldyki samorządowej w okresie II Rzeczypospolitej. Służyła temu druga sesja heraldyczna we Włocławku w dniach 24–25 X 2001 r., zorganizowana przez te same Towarzystwa. Poprzedziły ją badania i studia prowadzone w kilku ośrodkach akademickich oraz w placówkach muzealnych. Były one kontynuacją tych badań, których efektem była pierwsza sesja włocławska, a które składają się na większy program badawczy, obejmujący całokształt problemów polskiej heraldyki samorządowej.

Dokładne sprawozdanie z tej sesji miałyby się z celem, gdyż zanim ukaże się ten numer „Biuletynu” PTher, jej materiały zostaną już ogłoszone drukiem. Toteż warto tylko zasygnalizować, że w materiałach sesji znalazło się 18 referatów i komunikatów dotyczących różnych aspektów heraldyki samorządowej II Rzeczypospolitej (w tym dwa teksty nie przedstawione na sesji, lecz ściśle z jej tematem związane, natomiast jeden referat na niej wygłoszony nie został złożony do druku).

Przedstawione na sesji referaty ukazują warunki w jakich nastąpiła restytucja i rozwój polskich herbów samorządowych w latach 1918–1939. Początek tego zjawiska przypada na okres I wojny światowej, zwłaszcza na ziemiach zaboru rosyjskiego, gdzie okupacyjne władze niemieckie przywracając instytucję samorządu terytorialnego zezwoliły na używanie polskich herbów państwowych i miejskich (referaty P. Bokoty i A. Urbaniaka). Zapoczątkowało to proces odbudowy zakazanej wcześniej symboliki narodowej oraz terytorialnej i miejskiej. Wiele miast powróciło wówczas do swych dawnych herbów, inne w patriotycznym zapale sięgały po znak Orła Białego, zastrzeżony później tylko dla instytucji państwowych. Po odzyskaniu niepodległości i ustaleniu się granic państwa, na terenie byłego zaboru pruskiego oraz na Śląsku podjęto akcję polonizowania dawnych godeł herbowych (M. Kaganiec).

Jednakże relikty heraldyki okresu zaborów utrzymały się jeszcze przez dłuższy czas, jak herb Guberni Radomskiej w powiecie koneckim (K. Dorcz).

Podstawę rozwoju polskiej heraldyki terytorialnej i miejskiej w okresie II Rzeczypospolitej stanowiły uregulowania prawne dotyczące organizacji i funkcjonowania samorządu terytorialnego (M. Kallas) oraz odrębne przepisy określające zasady używania herbów przez jednostki samorządowe. Sprawom tym poświęcono dużo miejsca w materiałach sesji. Szczególną uwagę zwrócono na sposób ustanawiania nowych herbów oraz zatwierdzania wzorów herbów przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, według kryteriów ich merytorycznej zasadności i poprawności heraldycznej. Herby jednostek terytorialnych wyższego rzędu nie znalazły zastosowania — powiatowe nie weszły w życie a wojewódzkie, chociaż ich projekty były przygotowane, nie zostały wprowadzone w związku z przewidywaną zmianą podziału administracyjnego kraju. W kilku referatach przedstawiono herby miejskie niektórych regionów — Śląska (M. Kaganiec, R. Kubiciel), Pomorza (B. Możejko), Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej (P. Bokota) oraz w ujęciu monograficznym herby poszczególnych miast — Pszczyny (M. Kaganiec), Zduńskiej Woli (P. Adamczewski i J. Śmiałowski) i Gdyni (B. Śliwiński). Osobne uwagi poświęcono symbolice religijnej i kościelnej w herbach miast (P. Gołdyn), ukazano też nowe źródła heraldyki miejskiej badanego okresu (M. Smoliński) oraz nie zrealizowaną inicjatywę Związku Miast Polskich opracowania herbarza miast II Rzeczypospolitej (S. Górzyński). Sięgnięto również do współczesnych analogii niemieckich w rozwiązywaniu problemów heraldyki powiatowej (W. Strzyżewski).

Traktując szeroko pojęcie samorządu uwzględniono również herby i godła wyższych uczelni (A. Grzegorzczak), nawet weksylia klubów żeglarskich (A. Beblowski), szkoda jednak, że zabrakło przedstawienia godeł i symboli cechowych. Osobne opracowania poświęcono występowaniu herbów terytorialnych i miejskich w weksylologii i emblematyce wojskowej (T. Jeziorowski, W. Tutak).

Bogate poznawczo materiały sesji znacząco pogłębiają wiedzę o polskiej heraldyce samorządowej okresu II Rzeczypospolitej, dotychczas nie będącej przedmiotem badań. Temat wart jest poszerzenia i kontynuacji. Na opracowanie czeka heraldyka miejska na ziemiach polskich w czasie II wojny, zarówno w Generalnej Guberni jak i na terenach włączonych do Rzeszy, kiedy polskie symbole znowu były wypierane przez obce narodowo i ideowo znaki. Interesujące będzie również zbadanie roli herbów samorządowych w Polsce po 1945 roku, zepchniętych wówczas na margines życia publicznego. Odrodziły się one w III Rzeczypospolitej, w związku z przywróceniem samorządu terytorialnego jako ważnego elementu demokratycznego ustroju państwa obywatelskiego.

*Stefan K. Kuczyński*

# **POLSKIE TOWARZYSTWO HERALDYCZNE**

## **ZARZĄD GŁÓWNY**

**PL 00-272 Warszawa**  
**Rynek Starego Miasta 29/31**  
**tel. 831-02-61, fax 831-36-42**

### **Nr konta:**

Powszechny Bank Kredytowy IX Oddział w Warszawie  
Nr 11101040-32577-2700-1-68



**Biuletyn Polskiego Towarzystwa Heraldycznego**  
**pod redakcją**  
**Sławomira Górzyńskiego**



e-mail: [pther@dig.com.pl](mailto:pther@dig.com.pl)  
<http://www.dig.com.pl/PTHer/index.html>